

Białystok w Grodnie

RYNEK DO WZIĘCIA

SPECJALNIE DLA „GW”

„Targi pogranicza” — taką nazwę nadano wystawie towarów firm produkcyjnych i handlowych z Białostocczyzny, która odbyła się w dniach 25—27 stycznia br. w grodzieńskim Domu Nauki i Techniki. Impreza była efektem umowy wojewody grodzieńskiego — Dimitrija Konstantynowicza Arcimieny i wojewody białostockiego — Stanisława Prutisa. Obaj wzięli udział w otwarciu wystawy.

NA TRZY DNI sale grodzieńskiego Domu Techniki przekształciły się w witryny polskich firm, oszalałymi mieszkańców Grodna bogactwem oferty i wspaniałością ekspozycji. Można tu było znaleźć dosłownie wszystko lub — prawie wszystko, o czym marzy dziś każdy człowiek, stojący w tutejszych kolejkach: modna odzież, tkaniny o jakich śni się po nocach, buty, kosmetyki, galanteria, „perfumeria” w oszalałym wyborze.

Znalazło się też mnóstwo konserw, w tym — egzotycznych owoców. Były materiały budowlane, meble, wyroby metalowe.

— Mając to wszystko na co dzień — stwierdziła jedna z miejscowych obserwatorek „Targów” — myśleliśmy, że jesteśmy już w komunizmie lub — już w kapitalizmie. Chcielibyśmy, aby „to” znalazło się również u nas. Myślę, że należy nawiązać konkretne ekonomiczne formy współpracy, a wiele problemów w tej dziedzinie uda się pokonać.

Rozmawiając jednak z polskimi

gośćmi widzi się, że droga do tego nie jest ani krótka, ani prosta.

W witrynie białostockich „Fast” na przykład, aż bije w oczy wielość fasonów i deseni w ofercie wyrobów bawełnianych, tkanin płaszczykowych czy lekkich pościelowych tkanin wiskozowych... Wszystko, czego u nas brakuje! Starczy wspomnieć, że do 1988 r. ok. 75 proc. eksportu „Fast” trafiało na rynki byłego ZSRR. Fabryka gotowa jest do kontynuacji tej formy handlowych kontaktów, lecz teraz rubel jako forma zapłaty za polski towar nikogo nie interesuje. Rozumiejąc, że waluta potrzebniejsza jest nam na rzeczy bardziej do życia niezbędne — „Fasty” proponują barter — potrzebują naszych surowców.

Podobne apetyty ma również Białostocka Centrala Materiałów Budowlanych. W zamian za surowce i artykuły budowlane żąda drewna, metalu, naturalnego kamienia lub galanterii elektrycznej.

ciąg dalszy na str. 2

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK REGIONALNY

Nr 19 (12 416)
Wyd. 1, —
Cena 700 zł

BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1
ŁOMŻA, Al. Legionów 7
SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32

ŚRODA
29 STYCZNIA 1992 r.
Zdzisława, Franciszka

— Gdy wracam do tej sprawy, najbardziej gnębi mnie myśl, że to dziecko umierało na raty, że tyle razy bało się, że w końcu nikt mu nie pospieszył z pomocą. I zastanawiam się, czy zrobiliśmy wszystko, co do nas należało?

KIEROWNICZKA Kliniki Chirurgii Dziecięcej Akademii Medycznej w Białymstoku dr. med. Halina Jaźwińska-Skobodzińska nie może mówić spokojnie o dzieciach bitych, zaniedbanych, nikomu niepotrzebnych, tygodniami nie odwiedzanych w szpitalu, albo których nikt nie chce zabrać do domu. Tamten przypadek był jednak najbardziej wstrząsający.

Niewiele ponad rocznego chłopczyka przyjęto po raz pierwszy na oddział chirurgiczny Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. J.

gować, gdy widzą, że ich pacjentom zagraża niebezpieczeństwo. Czy interwencja skutkuje? Niedawno przebywał w klinice chłopczyk, z wyraźnymi śladami razów na plecach i brzuchu oraz przywiązania do stołowej nogi. Miał też spalony palec. Ale prokurator nie chciał interweniować, gdy ojciec wypisywał go ze szpitala na żądanie, jeszcze przed zakończeniem leczenia.

Pobite dzieci trafiają do kliniki co pewien czas, znacznie więcej jest jednak obecnie tych niechcianych. Leżą tygodniami w szpitalu, a

ZABIJANIE DZIECI

Śniadeckiego z powodu urazu głowy. Na izbie przyjęć zapisano, że „dziecko spadło z sedesu”. Jednakże ogromny obrzęk głowy wskazywał wyraźnie na pobicie. Powiadomiono policję i prokuratora. Do szpitala zgłosił się ojciec informując, że dziecko mieszka z matką i jej konkubinem, a on stara się sądownie zabrać je do siebie. Takie sprawy toczą się jednak długo, gdy mały pacjent wyzdrowiał zabrała go do domu matka.

Po trzech miesiącach ten sam chłopczyk trafił do kliniki chirurgicznej AMB. Miał porozbijane dźwiża. W wywiadzie podano, że urazy powstały na skutek przewrócenia się w wannie. Powiadomiono znów prokuratora, jednak po wyleczeniu trzeba go było oddać matce.

O śmierci dziecka dowiedziano się po kilku miesiącach w czasie dochodzenia. Lekarzy z kliniki i oddziału szpitalnego wezwano jako świadków na rozprawę sądową. Chłopczyk zginął w dziwnych okolicznościach, tym razem nikt mu nie udzielił pomocy, nie przywiózł do szpitala.

Lekarze są od leczenia, nie wymierzania sprawiedliwości. Nie mogą jednak nie ra-

nikt z rodziny nimi się nie interesuje. Klinika co raz to nawiązuje kontakty z opieką społeczną. Obecnie wspólnie z TPD szuka miejsca w zakładzie dla 10-letniego głuchego chłopczyka. Do domu nie może wrócić: ojciec jest alkoholikiem, matka psychicznie chora.

Czy w klinice zdarzyło się coś, co można by zaliczyć do „szczęścia w nieszczęściu”? Dr Skobodzińska pamięta taki przypadek. Dziewczynce trzeba było amputować stopę. Gdy matka się o tym dowiedziała, wręczyła jej książeczkę zdrowia ze słowami: „Ja tego dziecka nie chcę, niech pani je sobie zabiera”.

Nie chciana córka trafiła do domu dziecka, a następnie do adopcji zagranicznej. Przybrana rodzina utrzymuje kontakty z placówką opiekuńczą. Dr Skobodzińska widziała zdjęcie dziewczynki, uśmiechniętej, stojącej. Można się było domyślić, że podkolanówki skrywają protezę.

ANIELA ŁABANOW

Emerytury przed Trybunałem

Trybunał Konstytucyjny, obradujący we wtorek nie wypowiedział się jeszcze co do zgodności z Konstytucją ustawy emerytalnej z października ubr.

Dotychczasowy przebieg rozprawy potwierdził, że sprawa jest niezwykle złożona i kontrowersyjna. Również biegli — wybitni przedstawiciele nauki prawa nie stwierdzili jednoznacznie, czy i w jakim stopniu ustawa — choć w wielu punktach ewidentnie wadliwa — jest sprzeczna z Konstytucją.

Przewodniczący Rady Weteranów Pracy OPZZ, Stanisław Wiśniewski stwierdził wczoraj, że przedstawił Trybunałowi dokumenty świadczące o tym, że od 1985 roku składkowe wpłaty ZUS-u przewyższały emerytalne wydatki, w związku z czym zmiana ustawy emerytalnej nie miała podstaw merytorycznych.

Zdaniem prof. Tadeusza Zielińskiego dopuszczalne jest w pewnych sytuacjach spłaszczenie świadczeń, ale nie wolno obywateli zaskakiwać. Przedmiotem krytyki jest epizodyczny charakter ustawy, która obowiązuje do końca 1993 roku i nie daje obecnym i przyszłym emerytom odpowiedzi na pytanie: co dalej.

Związkowcy, którzy zaskarżyli ustawę do Trybunału, kwestionują m.in. odebranie dodatków branżowych do emerytur, które korygowały niedostateczne zróżnicowanie płac stosownie do uciążliwości pracy. (PAP)

Wstydlivy import

Handlowe wyprawy na Wschód nie zawsze kończą się udaniem. Panowie wracają ze wstydlivym towarem — rzeźączką.

— W ub. roku — powiedziała dyrektor Specjalistycznego Dermatologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku, dr med. Iwona Hryniewicka — na wenerologię zgłosiło się ok. 130 pacjentów z tym właśnie „nabytkiem”. Byli to przeważnie młodzi ludzie, ubiegłorocznicy absolwenci szkół zawodowych, którzy nie mieli pracy i zajęli się handlem. Ubijając jakiś interes, finalizowali go przy wódce i w towarzystwie. W Wilnie, Grodnie i okolicach panienki tylko czekają na taką okazję...

Dr Iwona Hryniewicka ostrzega rodaków przed tego rodzaju „niespodziankami”. Skutki bowiem mogą okazać się bardzo przykre. (SF)

EKSPRESEM

Wczoraj ok. godz. 20.00 na ulicy Radzymińskiej w Białymstoku mercedes wjechał na przyczepę samochodu ciężarowego. Jedna z ofiar po uwolnieniu z wraka przez strażaków została odwieziona do przychodni na Białówny (dawna Fornalskiej), drugą w stanie krytycznym (obrażenia czaszki, mózgu i twardzi) znalazła się w Szpitalu Wojewódzkim. Kierowca mercedesa zbiegł z miejsca wypadku. (d)

ciąg dalszy na str. 2



Dziś zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu ze śniegiem. Temperatura maks. ok. 3 st. C., minimalna ok. 0. Wiatr umiarkowany i dość silny północno-zachodni.

Jutro bez istotnych zmian. (ela)

JAJO STRAUSSA
KAWA KULCZYCKIEGO
— I WIEDEN...
ANIELA ŁABANOW

W magazynie „TYDZIEŃ”!

Inseminator sprywatyzowany

Mimo wielu akcji uświadamiających rolników, w Łomżyńskim, tylko co czwarta krowa jest sztucznie unasienniana. Reszta trafia do dzikich rozplodników.

BYK BYKOWI NIERÓWNY

— NIE WZYWAM inseminatora, bo weźmy jałowica pierwszaka jest zdrowsza jeśli zaprowadzi się ją do byka. Nigdy nie wiadomo jakim nasieniem dysponuje inseminator. Użyje np. szaroleza i potem krowy pękają — mówi rolnik spod Łomży.

Od 1 lutego szykuje się kolejna zmiana w branży unasienniania bydła. Inseminatorzy staną się prywatnymi usługowcami, na własnym rozrachunku. Dotychczas 60 proc. kosztów usługi unasienniania pokrywali rolni-

cy, reszta była finansowana z dotacji. Koszt usługi kształtował się na poziomie 35—60 tys. złotych, zależnie od jakości nasienia. Od byków zagranicznych było ono droższe. Doliczano też koszt dojazdu, średnio w województwie 20 tys. złotych. Z zapowiedzi Ministerstwa Rolnictwa wynika, że usługi te nadal będą dotowane, po 20 tys. złotych od zabiegu.

Jak na nowe ceny usług, które bez wątpienia wzrosną, zareagują rolnicy?

— Od dwóch lat nie sięję nawozów, bo nie mam za co ich kupić. Teraz mam do wyboru opłacić składkę ZUS albo wezwać inseminatora. Zapłacę składkę, krowę zaprowadzę do byka u sąsiada, wypadnie taniej — mówi jeden z rolników w podlaskiej wsi.

Jeśli rolników odstraszą ceny usług, to w efekcie należy spodziewać się pogorszenia jakości stada hodowlanego i w konsekwencji spadku dochodów rolników. Na szczęście w przemyśle mięsny i mleczarski wzrasta zainteresowanie żywcem rzeźnym i mlekiem odpowiadającym normom EWG. Już teraz za mleko wysokiej jakości mleczarnia w Piątnicy płaci więcej. Rolnicy chcąc hodować sztuki pożądanej jakości muszą korzystać w inseminacji.

Od 1 stycznia reorganizowana jest też sieć stacji hodowli i unasienniania zwierząt. Np. Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Piątnicy w najbliższym czasie będzie mu-

ciąg dalszy na str. 2

RINEK DO WZĘCIA

Ciąg dalszy ze str. 1

Siematyckie Zakłady Obuwia nawiązały już poważne kontakty z grodzką fabryką obuwia „Niemmen”. Gotowe są do rozszerzenia kręgu partnerów, mogących dostarczać do Polski materiały, służące do produkcji butów. Zapłała — gotowi wyrobami!

Podobnie powiedzieć można o pozostałych uczestnikach „Targów”, a było ich ok. 30. np. firma „Gros”, „Metalzbyt”, „WBSI „Podlasie”, „Instal”, „Polmos” czy „MAM”, „Ars Warmia”, „Witamina” i dużo innych.

Warunki jednak do wymiany handlowej daleko różne są od niedawnych. To, co produkuje się

Marketing, kalkulacje finansowe, prawo i podatki są tematami cyklu seminariów (dwudziestu specjalistów z Towarzystwa Współpracy Technicznej (GTC) i Racionalizatorskiego Kuratorium Gospodarki Niemieckiej (RKW) Pierwsze odbyło się w

Szkoła za marki

dniach 27 i 28 bm. Uczestniczyło w nim ok. 20 białostockich przedsiębiorców (prywatnych).

Has Jurgem Dorr z RKW powiedział, że strona niemiecka finansuje to całe przedsięwzięcie — koszt 250 tys. marek.

Nasi biznesmeni korzystają z konkretnego doradztwa i zapoznają się z tzw. biznesplanami.

Do tematu powrócimy. (doz)

Ciąg dalszy ze str. 1

DROBNE WŁAMANIA...

dominowały wśród wczorajszych zgłoszeń o przestępstwach.

Polkanci zatrzymani na gorącym uczynku dwóch mężczyzn usiłujących włamać się do kiosku „Ruch” przy ul. Towarowej w Białymstoku oraz do kiosku spożywczego przy ul. Wysokiego.

EKSPRESEM

« Nie miał szczęścia sprawa włamań do samochodów, który wczorajszego nocy wracił z wyprawy obuchowy Japuni. Na ul. Konopnickiej w Białymstoku został zatrzymany przez patrol policji.

USTALONO I ZATRZYMANO SPRAWCO... wiadoma do kantoru wymiany walut, które miało miejsce w nocy 24 na 25 stycznia w Międzyk.

NA SKRZYZOWANIU ULIC...

Bohaterów Monte Casino i św. Rocha w Białymstoku kierowca Daci potracił pieszego i zbiegł z miejsca wypadku. Poszkodowany z ciężkimi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu. (pł)

WYBORY W NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Regionalna Komisja Wyborcza informuje, iż na dzień 17.01.1992 r. zostali zarejestrowani n/w kandydaci:

1. Na przewodniczącego Zarządu Regionu — Wojciech Łowicz.

2. Na członków Zarządu Regionu: Danuta Busłowska, Józef Mozolewski, Zenon Juchowski, Ryszard Pietruszko, Ewa Sypytowska, Mieczysław Ręko, Jan Starzyński, Bogusław Cudowski.

Amiennymi kandydatami do Rady Zarządu są: wglądu w Regionalnej Komisji Wyborczej w godz. 15-18.

Przypominam się delegatom na WZD o natychmiastowym dostarczeniu zdjęć, jak również odbieraniu materiałów i mandatu delegata.

Ordynacje wyborcze dla branż do odbioru w Komisji Wyborczej.

Przewodnicząca Regionalnej Komisji Wyborczej KRYSZYNA LUKASZUK

Ciąg dalszy ze str. 1

siała pracownicy się połowy z zatrudnionych tu 40 pracowników. Do wykorzystania jest też obora służąca do niedawna do hodowli zarodkowych byków. W związku z reorganizacją systemu stacji hodowli i uniesamianienia, hodowlą byków zajmuje się stacja w Olecku. W tej sytuacji w piątnickiej placówce zlokalizowany będzie tylko bank nasienia do rozrodu bydła. Natomiast w Piątnicy jest możliwość hodowli zarodkowych krowów. Pod warunkiem, że znajdą się na ten cel pieniądze. Piątnicka stacja broni się przed bankrutem organizując handel dodatkami paszowymi i wynajmując zbędne pomieszczenia. (wik)

Dotychczas w regionie wysokie lokaty w klasyfikacji krajowej uzyskiwały byki: Grom z Porosł, Kondor z Piątnicy i Balladyn z Olecka.

Dlaczego rolnicy nie korzystają w większym stopniu z usług inseminatorów?

— Wielu gospodarzy nie bardzo się tym interesuje. Mają własne byki lub korzystają z znajdujących się po sąsiedzku. Chcą, aby krowa została zacielona, później i tak większość cielaków idzie na rzeź — mówi zastępca dyrektora Zakładu w Porosłach, Tadeusz Toczko.

O możliwości prywatyzacji nie wiedział inżynier z Dobrzyńca Dużego — Józef Perkowski.

Znalazł się Jelcyn

Prezydent Rosji Boris Jelcyn przebywał we wtorek w Noworosijsku, w rejonie którego odbywają się wielkie manewry morskie z udziałem dużej części floty czarnomorskiej.

Boris Jelcyn, który przyjechał do Noworosijska w nocy, po całonocnej, tajemniczej nieobecności na Kremlu, co spowodowało lawinę spekulacji, spotkał się z dowódcą floty czarnomorskiej, admirałem Igiem Kasanowem.

Według Agencji „Interfax”.

prezydent zapewnił oficerów i marynarzy, że flota czarnomorska pozostanie częścią sił strategicznych WNP. Jelcyn oświadczył też, że władze Rosji uczynią wszystko, co w ich mocy, aby flota czarnomorska otrzymała wszystkie czego potrzebuje. Zapotrzebowanie dla okrętów przewidziane będzie drogą powietrzną i morską za pośrednictwem portów i lotnisk na terytorium Rosji.

Jeśli informacje te potwierdzą się, będzie to oznaczało, że Rosja postanowiła wyprawić okręty floty czarnomorskiej z portów Krymu i założyć nową bazę dla jej okrętów w Noworosijsku.

SZCZĘŚLIWA SIÓDEMKA

W tabelce poniżej znajdziesz siedem cyfr. Jeśli zgadzają się one z numerem Twojego dowodu osobistego — wygrasz 100 tysięcy złotych. Po odbiór nagrody zgłoś się w redakcji w czwartek (ponieważ kilka osób może mieć także same numery dowodu osobistego, wygraną pieniężną otrzyma ta osoba, która zjawi się w redakcji jako pierwsza).

Ale na tym nie koniec zabawy. W wolne krátky w kuponie wpisz swój numer dowodu osobistego. Kupon wytnij i wyślij do redakcji. Twój kupon weźmie udział w losowaniu kolejnej nagrody pieniężnej — w niedzielę o godzinie 17 w lokalu redakcji.

Następny kupon Szczęśliwej Siódemki już jutro. Zyczymy szczęścia!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

3	5	9	2	5	0	4
---	---	---	---	---	---	---

ZAKŁADY ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU-DOMOWEGO „PREDOM-TERMET”

58-160 ŚWIEBODZICE, UL. WAŁBRZYSKA 33

POLECAJĄ:

— naścienny, komfortowy, ekonomiczny GAZOWY KOCIÓŁ C.O. GCO-21-02 z wymuszonym obiegiem wody. Wyposażony jest w pompę cyrkulacyjną oraz regulator temp. pomieszczeń.

Koszt ogrzania domu jednorodzinnego o pow. np.: — 160 m kw. wynosi średnio tylko 2.500 zł/m kw. miesięcznie, przy zużyciu gazu średnio 20—30 m sześć./dobę (GZ-35).

JEST TO NAJTAŃSZY W KRAJU KOCIÓŁ C.O. W STOSUNKU DO KOSZTÓW EKSPLOATACJI.

„PREDOM-TERMET” oferuje poza tym:

1. Gazowe grzejniki wody przepływowej: — łazienkowe (G17-10; G17-20) — kuchenne (G8, 7-11; G8, 7-12)
2. Sprzęt turystyczny na gaz propan-butan (kuchenki jedno-, dwupalnikowe, lampy).
3. Kolby i zestawy lutownicze na gaz propan-butan.
4. Elementy programująco-sterujące (programatory, hydrostaty, ograniczniki temp.) do pralek automatycznych i zmywarek do naczyń.
5. Serwomechanizmy do samochodów osob. i dostawczych.
6. Bagażniki samochodowe.

ZAPRASZAMY!

tel. centr. — 54-27-07
tłx — 0742276
fax — 540542

tel. sklepu firmowego — 540-704 (ul. Wałbrzyska 31)
tel. dz. zbytu — 541-505
tłx dz. zbytu — 0745198

k 351-1

Reporter czeka na Ciebie

Red JOANNA PILCICKA w godz. 9—11 i 16—18 pod białostockim numerem telefonu 211-18 czeka na sygnały od Czytelników

— Jestem właścicielem samochodu ciężarowego — mówi mieszkaniec Moniek. — W mojej miejscowości naprawia ciężarówki tylko jedna firma

— WSTW. W oficjalnym cenniku godzina pracy mechanika kosztuje 46 tys. zł. Dyrektor firmy zażądał ode mnie 200 tysięcy. Byłem w tej sprawie u burmistrza, dzwoniłem do dyrekcji przedsiębiorstwa. Sejmiku Samorządowego. Nikt nie potrafił mi wytłumaczyć postępowania dyrektora.

— Otrzymałem najniższą emeryturę. Mieszkam z wnuczką i jej dzieckiem. Nasze dochody wynoszą 1,3 mln zł. Za mieszkanie płacimy 200 tys. zł. Kto może mi pomóc? — pyta mieszkanka Białegostoku.

Odbieramy wiele takich rozpaczyliwych telefonów — mówi pracownik Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. — Aby rozpocząć starania o pomoc należy udać się do najbliższego ośrodka pomocy społecznej. Pracownik socjalny przeprowadzi wywiad środowiskowy, poprosi o dokumenty, zaświadczenie o wysokości zarobków, odcinek emerytury lub renty, wymienienie członków rodziny. Po wywiadzie zdecydować o formie pomocy.

W zależności od sytuacji można otrzymać zasiłek stały lub okresowy, zasiłek jednorazowy (celowy). Przystępuje on, gdy dochód w rodzinie na osobę nie przekracza najniższej emerytury, czyli 622 tys. 805 zł. Można uzyskać także pomoc rzeczową.

Budżet gminy wypłaca pieniądze na usługi pielęgnacyjne i opiekuńcze dla osób samotnych. Pokrywa też opłaty za przedszkola lub obiady w szkole dzieci z rodzin o niskich dochodach.

— Trzy lata temu założyliśmy Społeczny Komitet Telefonizacyjny — mówi mieszkanka kolonii Kopłany (gmina Juchnowiec). Wiele prac wykonaliśmy społecznie. Urząd Gminy w Juchnowcu i Zakład Telekomunikacji obiecał zakończenie robót i instalowanie aparatów do końca lat ub. roku. Zima prawie się kończy, a o telefonach nie ma słychać.

Dyrektor rejonu Białostok Zakładu Telekomunikacyjnego, Eugeniusz Sienkiewicz poinformował „Gazetę”, że na początku przyszłego tygodnia nastąpi przekazanie sieci telefonicznej Zakładowi. W lutym można się spodziewać podłączenia abonentów.

JOANNA PILCICKA

Suwalki nie Białostok

We wczorajszym numerze „Gazety” na str. 2 zamieszczone zostało ogłoszenie dotyczące podwyżki opłat za wodę i ścieki. Otrzymałmisy w tej sprawie telefonicznie. Po wyjaśnieniu okazało się, że zmiana opłat dotyczy Suwałk, a nie Białegostoku.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAM działkę budowlaną budynkami, uzbrojona w Hordnlanach 26 tel. nr 211-1830. Dojazd autobusem 10, 11, 102.

g 1349-1

Gazeta BIAŁOSTOCKA

Na turystycznych szlakach

Rozmowa z prezesem Regionalnego Oddziału PTTK — MIECZYSLAWEM ZUKOWSKIM

— W Polsce zlikwidowane zostały regionalne ośrodki programowe PTTK, w tym także białostocki. Czy to oznacza, że sytuacja w Towarzystwie jest tak zła?

— Finansowo — nie najlepsza, tak zresztą jak i innych organizacji społecznych, które nie mają pieniędzy na utrzymanie struktur i etatów pracowników. Co ważne nie znaczy, że PTTK przestaje istnieć. Działają na zasadach społecznych, kluby i oddziały. Grupa osób, skupionych przy ośrodku programowym, zawiązała w jego miejsce Regionalny Oddział PTTK, postawiła sobie za cel realizację zadań.

Podsumujmy działalność ośrodka jedenastomiesięczną zaledwie.

— Ośrodki powołano w mo-

łodzień na przerwę w szkolnych zajęciach. Korzysta z 5-letniego wypożyczynki. Większość nie mogła wyjechać w góry na narty. Czym więc mogą wypełnić czas wolny wszyscy ci, którzy zostali w miejscu?

Dyrektor Białostockiego Oddziału Kultury, Mieczysław Zukowski zaprasza młodzież ze szkół podstawowych (I i II) poczynając już od pierwszej klasy) i średnich na „ferie na tanecznym parkiecie”. Program dostosowany jest do wieku i zainteresowań, a zajęcia odbywają się codziennie w BOT przy ul. Traugotta 3 i klubie „Milenium” przy ul. Mazowieckiej 39 d.

Czy konieczne trzeba mieć swoje „skarby” lub „skrzynki”? — Nie stawiamy takiego warun-

ku. Na zajęciach wszyscy się poznają i wszyscy łączą razem. Nie wykluczam, że jeśli będziemy w parę bardziej utalentowani, zaproponujemy im uczestnictwo w sekcji tanecznej i zdobywanie wyższych klas, także z międzynarodową.

Do Klubu Garnizonowego na Nowym Mieście (ul. Kawaleryjska) zaprasza natomiast kpt. Michał Grzybek, który wypożyczy wykwalfikowani instruktorzy oraz liczne sekcje zainteresowań — plastyki, rytmiki, żywego słowa. Przewidywane są także ciekawe konkursy.

— O której godzinie można już przyjechać? — Nawet zaraz po śniadaniu czyli ok. godz. 9. Jestem prezesem, więc nie mogę przyjechać do siebie i nikt nie zdziwił się nie będzie. (n)

* Dzieciom i młodzieży Miejski Dom Kultury w Białymstoku (ul. Legionowa) przygotował dwa bloki imprez. W środę, 29 stycznia

Ferie w mieście

Także Muzeum Wojska w Białymstoku przygotowało na okres ferii warszawską atrakcyjną ofertę adresowaną do dzieci i młodzieży.

— 31.1.92 r. w godz. 9-14 dzieci będą mogły wziąć udział w spotkaniach maturalnych obejmujących tematy: „Legenda świątyni Krakowa” oraz „Gawędy i hymnie, ornieh i barwach” i „Najdawniejsze znaki bojowe i chorągwie”.

— 4-7.1.92 r. w godz. 9-14 spotkania muzyczne obejmujące tematy: „Wziewy, zanki, bastyony — stare i nowe dzieje”. Dzieje zamku w Tykocinie. „Zamki i fortece”. „Legenda Gwoźwiec” oraz „Rody polskie” — Braniec herbu Gryf (Ostatni Gryfowiec). Jan Kraszewski i Klemens Branicki herbu Gryf; Pani na Białymstoku — Zabella Poniatowska herbu Ciołek.

W każdy wtorek, środe, czwartek i piątek (28.1-7.1.92 br.) o godz. 11 i 13 odbywać się będą warsztaty i projekcje bezpłatne bajek video.

— 31.1.92 r. w godz. 9-14 dzieci będą mogły wziąć udział w spotkaniach maturalnych obejmujących tematy: „Legenda świątyni Krakowa” oraz „Gawędy i hymnie, ornieh i barwach” i „Najdawniejsze znaki bojowe i chorągwie”.

— 4-7.1.92 r. w godz. 9-14 spotkania muzyczne obejmujące tematy: „Wziewy, zanki, bastyony — stare i nowe dzieje”. Dzieje zamku w Tykocinie. „Zamki i fortece”. „Legenda Gwoźwiec” oraz „Rody polskie” — Braniec herbu Gryf (Ostatni Gryfowiec). Jan Kraszewski i Klemens Branicki herbu Gryf; Pani na Białymstoku — Zabella Poniatowska herbu Ciołek.

W każdy wtorek, środe, czwartek i piątek (28.1-7.1.92 br.) o godz. 11 i 13 odbywać się będą warsztaty i projekcje bezpłatne bajek video.

— 31.1.92 r. w godz. 9-14 dzieci będą mogły wziąć udział w spotkaniach maturalnych obejmujących tematy: „Legenda świątyni Krakowa” oraz „Gawędy i hymnie, ornieh i barwach” i „Najdawniejsze znaki bojowe i chorągwie”.

— 4-7.1.92 r. w godz. 9-14 spotkania muzyczne obejmujące tematy: „Wziewy, zanki, bastyony — stare i nowe dzieje”. Dzieje zamku w Tykocinie. „Zamki i fortece”. „Legenda Gwoźwiec” oraz „Rody polskie” — Braniec herbu Gryf (Ostatni Gryfowiec). Jan Kraszewski i Klemens Branicki herbu Gryf; Pani na Białymstoku — Zabella Poniatowska herbu Ciołek.

W każdy wtorek, środe, czwartek i piątek (28.1-7.1.92 br.) o godz. 11 i 13 odbywać się będą warsztaty i projekcje bezpłatne bajek video.

— 31.1.92 r. w godz. 9-14 dzieci będą mogły wziąć udział w spotkaniach maturalnych obejmujących tematy: „Legenda świątyni Krakowa” oraz „Gawędy i hymnie, ornieh i barwach” i „Najdawniejsze znaki bojowe i chorągwie”.

— 4-7.1.92 r. w godz. 9-14 spotkania muzyczne obejmujące tematy: „Wziewy, zanki, bastyony — stare i nowe dzieje”. Dzieje zamku w Tykocinie. „Zamki i fortece”. „Legenda Gwoźwiec” oraz „Rody polskie” — Braniec herbu Gryf (Ostatni Gryfowiec). Jan Kraszewski i Klemens Branicki herbu Gryf; Pani na Białymstoku — Zabella Poniatowska herbu Ciołek.

W każdy wtorek, środe, czwartek i piątek (28.1-7.1.92 br.) o godz. 11 i 13 odbywać się będą warsztaty i projekcje bezpłatne bajek video.

— 31.1.92 r. w godz. 9-14 dzieci będą mogły wziąć udział w spotkaniach maturalnych obejmujących tematy: „Legenda świątyni Krakowa” oraz „Gawędy i hymnie, ornieh i barwach” i „Najdawniejsze znaki bojowe i chorągwie”.

— 4-7.1.92 r. w godz. 9-14 spotkania muzyczne obejmujące tematy: „Wziewy, zanki, bastyony — stare i nowe dzieje”. Dzieje zamku w Tykocinie. „Zamki i fortece”. „Legenda Gwoźwiec” oraz „Rody polskie” — Braniec herbu Gryf (Ostatni Gryfowiec). Jan Kraszewski i Klemens Branicki herbu Gryf; Pani na Białymstoku — Zabella Poniatowska herbu Ciołek.

— Przy oddziale regionalnym pozostają opiekunowie zabytków i przyrody, krajoznawcy, turystyka kwalifikowana. A co za zwykłymi członkami PTTK?

— Skupiamy także kluby i kluby turystyczne (np. „Mozajkę”) zrzeszające całe rodziny. Przyłączają się do nas oddziały PTTK z Fabryki Przędzów i Uchwydów, także Urzędu Wojewódzkiego, mamy kluby młodzieżowe. Co niedziela odbywają się wycieczki, wędrowki, ogniska. Także obecnie, zima.

— A co z pieniędzmi? — Dotacje mieliśmy niewielkie. Pomagał nam jednak Wydział Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego, zlecając prowadzenie ośrodka informacyjnego turystycznej, znakowanie szlaków.

— W Polsce zlikwidowane zostały regionalne ośrodki programowe PTTK, w tym także białostocki. Czy to oznacza, że sytuacja w Towarzystwie jest tak zła?

— Finansowo — nie najlepsza, tak zresztą jak i innych organizacji społecznych, które nie mają pieniędzy na utrzymanie struktur i etatów pracowników. Co ważne nie znaczy, że PTTK przestaje istnieć. Działają na zasadach społecznych, kluby i oddziały. Grupa osób, skupionych przy ośrodku programowym, zawiązała w jego miejsce Regionalny Oddział PTTK, postawiła sobie za cel realizację zadań.

Podsumujmy działalność ośrodka jedenastomiesięczną zaledwie.

— Ośrodki powołano w mo-

łodzień na przerwę w szkolnych zajęciach. Korzysta z 5-letniego wypożyczynki. Większość nie mogła wyjechać w góry na narty. Czym więc mogą wypełnić czas wolny wszyscy ci, którzy zostali w miejscu?

Dyrektor Białostockiego Oddziału Kultury, Mieczysław Zukowski zaprasza młodzież ze szkół podstawowych (I i II) poczynając już od pierwszej klasy) i średnich na „ferie na tanecznym parkiecie”. Program dostosowany jest do wieku i zainteresowań, a zajęcia odbywają się codziennie w BOT przy ul. Traugotta 3 i klubie „Milenium” przy ul. Mazowieckiej 39 d.

Czy konieczne trzeba mieć swoje „skarby” lub „skrzynki”? — Nie stawiamy takiego warun-

ku. Na zajęciach wszyscy się poznają i wszyscy łączą razem. Nie wykluczam, że jeśli będziemy w parę bardziej utalentowani, zaproponujemy im uczestnictwo w sekcji tanecznej i zdobywanie wyższych klas, także z międzynarodową.

Do Klubu Garnizonowego na Nowym Mieście (ul. Kawaleryjska) zaprasza natomiast kpt. Michał Grzybek, który wypożyczy wykwalfikowani instruktorzy oraz liczne sekcje zainteresowań — plastyki, rytmiki, żywego słowa. Przewidywane są także ciekawe konkursy.

— O której godzinie można już przyjechać? — Nawet zaraz po śniadaniu czyli ok. godz. 9. Jestem prezesem, więc nie mogę przyjechać do siebie i nikt nie zdziwił się nie będzie. (n)

* Dzieciom i młodzieży Miejski Dom Kultury w Białymstoku (ul. Legionowa) przygotował dwa bloki imprez. W środę, 29 stycznia

Dyrektor rejonu Białostok Zakładu Telekomunikacyjnego, Eugeniusz Sienkiewicz poinformował „Gazetę”, że na początku przyszłego tygodnia nastąpi przekazanie sieci telefonicznej Zakładowi. W lutym można się spodziewać podłączenia abonentów.

Własnym sumptem

lostości ROP zrobił bardzo dużo. Pracowało sześć zespołów programowych, prowadzono działalność wydawniczą (przewodnik po Puszczy Knyżyńskiej), płyty numer „Podlasie”, wytyczono nowy, 50-kilometrowy szlak pieszy „Pogranicze”, odnowiono oznakowanie 406 kilometrów starych tras kontynuowano inwentaryzację krajoznawczą. Odbyło się wiele imprez turystycznych i wycieczek szkolnych.

wanie szlaków i innych przedsięwzięć turystycznych. W dalszym ciągu na to liczymy. Będziemy także zarabiał na wydawnictwach turystycznych. Chcemy prowadzić również inne formy działalności gospodarczej. Składkę nie podnosimy. Ponieważ jednak nasi członkowie to pasjonaci turystyki, wszystko co podejmujemy, robimy przede wszystkim własnym sumptem, sposobem gospodarzyc, towarzysko. (a)

— Przy oddziale regionalnym pozostają opiekunowie zabytków i przyrody, krajoznawcy, turystyka kwalifikowana. A co za zwykłymi członkami PTTK?

— Skupiamy także kluby i kluby turystyczne (np. „Mozajkę”) zrzeszające całe rodziny. Przyłączają się do nas oddziały PTTK z Fabryki Przędzów i Uchwydów, także Urzędu Wojewódzkiego, mamy kluby młodzieżowe. Co niedziela odbywają się wycieczki, wędrowki, ogniska. Także obecnie, zima.

— A co z pieniędzmi? — Dotacje mieliśmy niewielkie. Pomagał nam jednak Wydział Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego, zlecając prowadzenie ośrodka informacyjnego turystycznej, znakowanie szlaków.

— W Polsce zlikwidowane zostały regionalne ośrodki programowe PTTK, w tym także białostocki. Czy to oznacza, że sytuacja w Towarzystwie jest tak zła?

— Finansowo — nie najlepsza, tak zresztą jak i innych organizacji społecznych, które nie mają pieniędzy na utrzymanie struktur i etatów pracowników. Co ważne nie znaczy, że PTTK przestaje istnieć. Działają na zasadach społecznych, kluby i oddziały. Grupa osób, skupionych przy ośrodku programowym, zawiązała w jego miejsce Regionalny Oddział PTTK, postawiła sobie za cel realizację zadań.

Podsumujmy działalność ośrodka jedenastomiesięczną zaledwie.

— Ośrodki powołano w mo-

łodzień na przerwę w szkolnych zajęciach. Korzysta z 5-letniego wypożyczynki. Większość nie mogła wyjechać w góry na narty. Czym więc mogą wypełnić czas wolny wszyscy ci, którzy zostali w miejscu?

Dyrektor Białostockiego Oddziału Kultury, Mieczysław Zukowski zaprasza młodzież ze szkół podstawowych (I i II) poczynając już od pierwszej klasy) i średnich na „ferie na tanecznym parkiecie”. Program dostosowany jest do wieku i zainteresowań, a zajęcia odbywają się codziennie w BOT przy ul. Traugotta 3 i klubie „Milenium” przy ul. Mazowieckiej 39 d.

Czy konieczne trzeba mieć swoje „skarby” lub „skrzynki”? — Nie stawiamy takiego warun-

ku. Na zajęciach wszyscy się poznają i wszyscy łączą razem. Nie wykluczam, że jeśli będziemy w parę bardziej utalentowani, zaproponujemy im uczestnictwo w sekcji tanecznej i zdobywanie wyższych klas, także z międzynarodową.

Do Klubu Garnizonowego na Nowym Mieście (ul. Kawaleryjska) zaprasza natomiast kpt. Michał Grzybek, który wypożyczy wykwalfikowani instruktorzy oraz liczne sekcje zainteresowań — plastyki, rytmiki, żywego słowa. Przewidywane są także ciekawe konkursy.

— O której godzinie można już przyjechać? — Nawet zaraz po śniadaniu czyli ok. godz. 9. Jestem prezesem, więc nie mogę przyjechać do siebie i nikt nie zdziwił się nie będzie. (n)

* Dzieciom i młodzieży Miejski Dom Kultury w Białymstoku (ul. Legionowa) przygotował dwa bloki imprez. W środę, 29 stycznia

W ZEBRANIU sprawodawców-wyborcze kole miejskiego Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku odbędzie się 2 LUTEGO br. o godz. 10 w siedzibie Zarządu Okręgu PZW w Białymstoku (ul. Jurkiewicza 33). Zarząd kole serdecznie zaprasza nie tylko wszystkich członków, ale również sympatyków wędkarstwa. (b)

W WOJEWÓDZKI Ośrodek Animacji Kultury i Międzynarodowe Stowarzyszenie Świadomości Kryzysu serdecznie zapraszają na spotkanie z „Białą 104”. W programie — Błajan (tradycyjna muzyka wedyjska wykonywana na oryginalnych instrumentach indyjskich), wykład z filo-

zofii wedyjskiej liczącej ponad 500 lat tradycji, degustacja potraw wegetariańskich z oryginalnej kuchni indyjskiej, kirtan — medytacja w rucht. (c)

Spotkanie odbędzie się 31.01.92 r. o godz. 17 w WOAK-u przy ul. Kińskiego 8.

W ZARZĄD ODDZIAŁU Stowarzyszenia Dziennikarzy RP zwołuje zebranie sprawdawców-wyborcze na PIĄTKI, 31 STYCZNIA. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie ustępujących władz oraz wybór nowych. Początek (w pierwszym terminie) o godz. 11 w sali nr 47 Wydziału Humanistycznego Filii UW w Białymstoku (ul. Liniarskiego). Natomiast w II terminie o godz. 12.

W najbliższą sobotę, 1 LUTEGO BR. w Domu Nauczyciela przy ul. Warszawskiej 9 w Białymstoku odbędzie się spotkanie z poetką księżką JANA SOCHONIA oraz redaktorem „Miesięcznika „Własnym Sumptem” — Pawłem SOROKA. Początek o godz. 10. (c)

około 60 tys. rodzin nie skorzysta z umorzeń kredytów w związku z uchwaleniem w sobotę przez Sejm zaniechaniem umorzeń kredytowych — powiedziała dziennikarzowi PAP Elżbieta Dubczyk, dyrektor departamentu kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych PKO BP. Budżet Państwa zaoszczędzi na tym około 4 bil. zł.

Likwidacja umorzeń dotyczy kredytów mieszkaniowych zaciągniętych przez spółdzielnie do końca 1989 r. o ile inwestycje, na które zostały przeznaczone, nie będą ukończone do końca marca br.

Przed tygodniem p.o. preza PKO BP Stanisław Pietra-

KOMU UMORZĄ?

sławca obiecał przedstawicielom stowarzyszenia „Lobby Mieszkańców” zawieszenie do końca marca br. naliczania odsetek od kredytów zaciągniętych w PKO BP przez spółdzielnie na budownictwo mieszkaniowe. Bank naliczył ma odsetki w kwietniu.

„Spółdzielniom nie daje to nic” — powiedział prezes Unii Spółdzielców Mieszkaniowych Marek Biłski. Dodał, że decyzja banku spowoduje mniejsze obciążenie budżetu w I kwartale br., gdyż państwo nie będzie zobowiązane w tym okresie do wykupu części skapitalizowanych odsetek od kredytów.

„Spółdzielnia może zwolnić w I kwartale lokatorów od spłacania odsetek, ale i tak w ciągu pozostałych miesięcy będą musieli je zapłacić” — stwierdziła E. Dubczyk.

(P)

DUŻA niespodziankę zrobili dzieciom na ferii gospodarze lodowiska przy stadionie miejskim w Białymstoku. Na czas ferii zimowych opłaty za wstęp na lód wyciężono o 100 proc. Dziecko do lat 15 płaci teraz za godzinę luksusu 4000 zł, starsze — dwa razy tyle. Kiedyś

BIZNES NA FERIACH

w czasie ferii dzieciarnia mogła ślizgać się za darmo. Teraz, kiedy większość dzieci z powodu ubóstwa rodziców nie wyjechała na zimowisko, monopolista dyktuje ceny, które wygonią malców na słabo zamarnięte glinianki.

(P)

Dwa tygodnie temu białostocki browar hucznie obchodził 100-lecie istnienia. Dyrektor Białostockich Zakładów Piwowarskich powiedział wówczas „Gazecie”, że dotychczas nie słyszał o reklamach jakości piwa produkowanego przez jego firmę.

Z FARFOCLAMI

W tym samym czasie Białostocki S. mieszkaniec Białostoku w sklepie nocnym przy ul. Monte Cassino kupił butelkę piwa Dolly Herbowe z datą produkcji 3 stycznia 92 r. Nie pomogła nowa linia do pasteryzacji, która kosztowała browar 1 mln dolarów, a przedłuża okres trwałości piwu do 3 miesięcy.

Płyn był mętny, z pływającymi farfoclami. Sławomir S. natychmiast przesłał ochotę na mail jasne.

HANDLOWY INFORMATOR TYGODNIOWY

Sroda 29 stycznia

DLA PRZECIĘTNEGO POLAKA giełda jest instytucją bardzo zagadkową. Ciągłe krzyki, machanie rękoma — istne szaleństwo. Tymczasem te dziwne zachowania dają się łatwo wytłumaczyć.

Po pierwsze — dlaczego krzyczą? Krzyki stają się zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż na giełdzie w tej samej chwili wiele osób zgłasza jednocześnie oferty. Jeżeli więc oferty wszystkich np. kupujących okażą się takiej samej wielkości, wówczas sprzedający sprzeda temu, kogo najpierw usłyszy. W tym przypadku obowiązują zasady — lepiej być słyszany, niż widziany. Rzeczą oczywistą jest chyba fakt, że nie można zgłosić ceny kupna niższej, a ceny sprzedaży wyższej, niż cena już zgłoszona.

Problem drugi — to tajemnicze znaki przekazywane przy pomocy rąk przez uczestników giełdy. Dla człowieka patrzącego z zewnątrz „język rąk” to bezładne machanie. W rzeczywistości jest to bardzo klarowny i jasny sposób po-

rozumiewania się. Pokazać to można na przykładzie „systemu znaków” obowiązującego na giełdzie w Chicago.

Sygnaly kupna i sprzedaży różnią się sposobem ułożenia dłoni. Gdy wewnętrzna część dłoni zwrócona jest w kierunku własnego ciała, oznacza to — chcę kupić. Gdy wewnętrzna część dłoni zwrócona jest od ciała — chcę sprzedać. Ma to swoje racjonalne

uzasadnienie. Kupuje, więc staram się dołnąć coś do siebie przyciągnąć. Sprzedaję — chcę coś od siebie odepchnąć. Dłonie daleko wyciągnięte od siebie, palce ruszają się energicznie — oto moja cena. Ceny od 1 do 5 zaznaczone są palcami wzniesionymi pionowo, od 6 do 9 — palce ułożone są poziomo. Zero — to dłoń zacisnięta w pięść. Liczby po-

zostają zapamiętane. Giełdy zostaną skomputeryzowane. I choć skomputeryzowanie i giełdy zwiększą efektywność jej działania, będzie ona bowiem mogła z latwością, tanio gromadzić i przekazywać informacje o cenach kupna i sprzedaży, to jednak taka tajemniczość giełdy rozwija się.

URSULA GAŁĄSZKA -KACZAN

Za „kalużą”

MAŁE PRZEDSIĘBIORSTWA w Polsce i w Stanach Zjednoczonych mają wiele podobnych problemów. Stare powiedzonko — „biznes jest biznes” — zawiera prawdę o interesach na całym świecie.

Konsultanci przedsiębiorstw często mówią o tych samych problemach, występujących w małych firmach pod każdą szerokością geograficzną.

Jedną z podstawowych trudności to niski poziom przepływu gotówki i niedoocenia kapitału obrotowego potrzebnego w interesie. Mała ilość pieniędzy w obrocie i mały przepływ pieniędzy

mogą być przyczyną długotrwałych kłopotów z gotówką i kredytami. Bardzo często małe firmy zaniedbują planowanie właściwej ilości pieniędzy, potrzebnych do planowania bieżących rachunków, zwłaszcza na początku, kiedy interes dopiero startuje. W dodatku jeśli przedsiębiorstwo jest obciążone pożyczką, takie zaniedbanie planowania może spowodować kłopoty nawet z obsługą odsetek.

Niski poziom przepływu gotówki to także problem małych polskich przedsiębiorstw. Jeśli firma nie zaplanuje właściwie potrzeb finansowych jest prawie pewne, że upadnie. Znajdzie się błyskawicznie w długach u kredytobiorców, w bankach, u dostawców, a wyście z tego położenia może być bardzo trudne.

Następny poważny problem małych firm w Polsce i USA to brak dobrego planu marketingowego i wdrożenie go. Większość przedsiębiorstw nie potrafi poprawnie zana-

BBB BIAŁOSTOCKA SZKOŁA BIZNESU

wyżej 20 wskazywane są przez szybkie sygnały palców i zacisniętych pięści.

Kiedy przekazujące sygnały ręce znajdują się blisko głowy, a dłonie pracują, jak przy wskazywaniu ceny — oznacza to, jak dużo kontraktów chcę sprzedać lub kupić.

która sprawa, iż giełda jest jednym z najbardziej widowiskowych przedstawień we współczesnym świecie. I to przedstawieniem, które powtarza się każdego dnia tygodnia.

System okrzyków i „język rąk” mogą jednak odejść w zapomnienie. Giełdy zostaną skomputeryzowane. I choć skomputeryzowanie i giełdy zwiększą efektywność jej działania, będzie ona bowiem mogła z latwością, tanio gromadzić i przekazywać informacje o cenach kupna i sprzedaży, to jednak taka tajemniczość giełdy rozwija się.

URSULA GAŁĄSZKA -KACZAN

AGROMARKET

Nadal na ubiegłotygodniowych targach niewielkim zainteresowaniem cieszyły się zboża. Wyjątek stanowiło kilka miejscowości Białostoczczyzny, np. Siemiatycze, gdzie żyto sprzedawano po 55 tys. zł za kwintal i Suchowola, gdzie oferowano je po 55—60 tys. zł.

W Łomżyńskim za ten gatunek zboża najwięcej zapłacono 60—65 tys. w Sejnach cena podskoczyła do 72 tys. Niemał wszędzie za pszenicę chciano uzyskać 80—90 tys.

NOTOWANIA NA TARGACH

choć np. w Knyszynie o 5 tys. więcej. Ceny na owies były zróżnicowane: w Sokółce — 60 tys., w Bielsku Podlaskim i Siemiatyczach 65—70 tys., w Augustowie — 75—76 tys., Sejnach 70—73 tys., a na jarmarkach łomżyńskich 65—75 tys. zł.

Natomiast wzrósł popyt na prosięta, za które płacono: w Giżycku 550—600 tys. zł za parę, Sokółka 600—750 tys., Jedwabnem i Bielsku Podlaskim po 700 tys., Ciechanowcu 600—650 tys., Sokółce 400—600 tys. zł. Rekord padł w Sejnach, gdzie za te zwierzęta płacono aż 750 tys. do 1,2 mln zł.

OPAL

Większość mieszkańców wsi zgromadziła zapasy opału jesionia ubr. Główny dystrybutor — gminne spółdzielnie, sprzedawały ten towar przeciętnie pod wyższą ustaloną cenę potrzeb odbiorców, nie chcąc ponieść kosztów składowania znacznych ilości opału. Oczywiście można go dostać i teraz, choć często oferta bywa skromna. Oto ceny obowiązujące w niektórych gminach

„TURLAJGROSZEK” Tadeusza Słobdzianka i Piotra Tomaszuka rozgrywa się w wiejskiej izbie. Zajmująca miejsca na widowni publiczność jest świadkiem przegotowania do spotkania wiejskiej gromady, która schodzi się na wspólne śpiewanie. Z tego śpiewania rodzi się teatr — inscenizowana przypowieść o grzechu, pokucie i konieczności przebaczenia na przykładzie losów Turłajgroszka. Rzecz wywidziona z białoruskiej ludowości nie ma nic wspólnego z oszalełymi folklorystycznym i papką dla dzieci, którą lubią dorośli. Słobdzianek i Tomaszuk proponują opracowanie baśni o Turłajgroszku kontrowersyjne w stosunku do tradycyjnych „opowieści budujących” i przyjemnych obrazów scenicznych. W ich spektaklu prawie nie ma jasnych stron życia, autorzy pokazują sceny okrutne, gwałtowne, blu-

nierze, brutalne, nie boją się przekraczać tabu erotycznego, nie maskują złożoności życia i świata. Jednocześnie trzymają się w granicach estetyki, w których baśń może spełnić swoje zadanie nie wy-

TEATR PROWOKACJI

wołując szoku u dziecka. Tak jak w „Kocie w butach” prowokowali dzieci do działania i grania tak w „Turłajgroszku” prowokują do zadawania pytań egzystencjalnych. Tymczasem losy „Turłajgroszka” w gdańskiej miniatrze pokazywały, że udało się artystom

sprokować dziecko schowane w ludziach dorosłych, którzy poczuli się obrażeni tym przedstawieniem.

Kolejne trzecie już odczytanie opowieści o Turłajgroszku przez Słobdzianka i

Tomaszuka miało na celu nie ilustrowanie ale schodzenie pod powierzchnię baśni, wydobycie z niej wielu znaczeń osobistych. W efekcie powstało przedstawienie wielowarstwowe, geste w konfliktujące się znaczenia, problemy i sytuacje. Precyzyjnie odsłania

je przed widzem ośmioosobowa grupa aktorów, tworząca wiejską gromadę sugestywnie odgrywającą walkę cnoty i występku o duszę Ludzka (Jolanta Bynkowska, Alina Gielnińska, Iza Dabrowska, Zdzisław Rezyński, Ryszard Dolniński, Marek Tyszkiewicz, Aleksander Skowroński, Lech Olczak). Stroje i tło akcji odpowiadały zgrzebności i szarości zwykłego chłopkiego życia zaproponował Mikołaj Malesza. Nawijające do wiejskiej rzeźby lalki zaprojektował i wyrzeźbił Mirosław Solowiej. Inspirowany białoruskim folklorem muzykę napisał Krzysztof Dzierma.

Towarzystwo Teatralne „Wiersze” Turłajgroszek — scenariusz T. Słobdzianek, P. Tomaszuk, reżyseria P. Tomaszuk. Spektakl prezentowany na scenie szkolnej PWST w B-stoku w dniach 27—28.1.92 r.

BARBARA HIRSZ

Czego brakuje nam w życiu kulturalnym Białostoku, co chcielibyśmy zmienić, zainicjować, przeżyć? POBOŻNE ŻYCZENIA

To rubryka, w której mieszkańcy naszego miasta mogą się swobodnie wypowiedzieć.

ZOFIA GŁADYSZEWSKA — DZIENNIKARKA

W Białymstoku irytuje mnie to, że zwykle mamy 4 imprezy o jednej godzinie, albo nie. Życie kulturalne miasta liczącego 300 tys. mie-

szkańców powinno być zorganizowane tak, żeby codziennie zagwarantowana była jedna godzina rozrywki.

ANDRZEJ KARWOWSKI — TAKSÓWKARZ

Nie mamy reklamy. Gazeta nie jest jedynym źródłem informacji, poza tym wiele ludzi nie czyta gazet, np. renciści. Potrzebny jest centralny punkt informacyjny, jakiś atrakcyjnie pomyślany styp,

szczególnie w dzielnicach oddalonych od śródmieścia, które żyją swoim własnym życiem. Mieszkańcy Dziesięcin czy Białostoczka nie wiedzą, co się w mieście dzieje.

URSULA GAŁĄSZKA -KACZAN

Na antenie i w „Gazecie” JĘZYK NIEMIECKI

LEKCJA 26 Folge sechszundanzig HERZLICHE GRÜBE, DEINE ELTERN

Lieber Dino! — Heute schreibe ich deutsch. Was machst Du in Deutschland? Sprichst Du immer deutsch? Wir haben Deinen Brief Vielen Dank! Du schreibst schon sehr gut deutsch. Ich mach am Samstag immer viel Musik. Das ist schön. Machst du auch viel Sport? Oder machst du Rennen — in Deutschland? Warum fahrt ihr nicht in die Alpen? Die Alpen sind auch in Deutschland sehr schön. — Was macht die familie Schumann? Was macht Frau Schumann? Ich grüße sie herzlich. Und Herr Schumann? Wir grüßen ihn auch herzlich. Und Franz? Hat er jetzt viele Prüfungen? Grüße ihn auch!

Vati hat viel Arbeit. Er arbeitet von 7 bis 12 Uhr. Das sind 5 Stunden. Von 12 Uhr bis 3 Uhr sind wir frei. Das sind 3 Stunden. Um 3 trinken wir Tee oder Kaffee. Dann arbeitet Vati von 3 Uhr bis 7 Uhr. Das sind 4 Stunden. Vati arbeitet immer mit viel Musik. — Ich lerne jetzt Französisch. Ich verstehe schon alles, aber ich spreche noch sehr schlecht. — Die Stadt ist schön; sehr schön. Die Straßen, die Plätze, die Cafés... Aber die Cafés sind immer besetzt. A Sonntag findet du dort keinen Platz.

Bis September bleiben wir noch hier in Paris. Dann fahren wir nach Deutschland und sehen Familie Schumann in Hannover — und dann fahren wir zusammen nach Hause, nach Lugano.

JĘZYK ANGIELSKI

SCENKA 28

— Ah Mr and Mrs Smith.
— There's a couple in our room.
— A man and a woman.
— Yes.
— Oh.

Lekcje języka angielskiego nadawane są w środy i soboty, a niemieckiego we wtorki i piątki o godz. 5.45, 14.45, 18.30 i 23.00 na antenie Radia Białostok.

Wytwórnia wędlin z indyka Brunona Chachólskiego

Zameczek 2, 11-300 Biskupiec, tel. 30-70 woj. olsztyński

oferuje wysokiej jakości wędliny z indyka

- poledwice delikatosową
- baleron
- kiełbasę szynkową
- serdelki
- wędzone płyty pierśowe
- wędzone podudzia

Na życzenie odbiorcy wędliny paczkujemy próżniowo.

ZAPRASZAMY Sg 772-1

Kserokopiarki ○ Telefaksy ○ Kalkulatory ○ Komputery ○ Maszyny do pisania ○ Wagi elektroniczne ○ Tonery ○ Bębny ○ Wałki olejowe, teflonowe ○ Elektrody ○ Papier do kserokopiarek, telefaksów i teleksów.

Serwis i naprawy kserokopiarek oraz sprzętu RTV

Canon
Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe
Białystok, ul. Senkiewicza 77 i Warszawska 79
tel./fax. 752-517

g 11822-0

CES SPÓŁKA s. o.

Hurtownia w Łapach 22-23, ul. Brańska

Atestowane rury pcv — do wodny pitnej w średnicach od 25—315 mm — do kanalizacji zewnętrznej w średnicach od 160—400 mm — do kanalizacji wewnętrznej

Atestowane rury pc do gazu Atestowane rury pc do wody pitnej Kształki do wszystkich rur Artykuły gospodarstwa domowego z tworzywa

Duży wybór — niskie ceny g 1108-00

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta” w Białymstoku ogłasza przetarg

ofertowy na realizację budynku mieszkalnego nr 23A przy ul. Starobojarskiej. Wszelkie informacje dotyczące zakresu robót oraz dokumentację techniczną można uzyskać w dziale inwestycji Spółdzielni.

Informujemy, że wynagrodzenie ustalone będzie w formie ryczałtu.

Poszukujemy Generalnych Wykonawców, którzy byłoby w stanie rozpocząć realizację inwestycji ze środków własnych do czasu uzyskania środków finansowych przez Spółdzielnię. Oferty należy składać do dnia 14.02.1992 r. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 17.02.1992 r. o godz. 10.00 w Biurze Spółdzielni przy ul. Świętojańskiej 13/1.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

k 319-1

UWAGA BANKI

SPÓŁDZIELCZE — AKCYJNE — PAŃSTWOWE wykonujemy w krótkich terminach — około 6 tygodni

- czeki rozrachunkowe
- czeki gotówkowe
- książeczki oszczędnościowe
- druki manipulacyjne.

Równocześnie wykonujemy wszelkie inne druki wymagające numeracji jak też i druki reklamowe

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE 15-111 Białystok ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 2 tel. 75-06-18 tlx. bzgr pl 85-25-60 fax. 75-30-83. k 274-0

Firma O.K. Warszawa, ul. Broniewskiego 6 tel/fax 392344, tel. 396575.

Przedstawiciel niemieckich firm Interconti — radia samochodowe, głośniki, anteny (Filmer) wycieraczki, chłapaki, bezpieczniki i inne akcesoria samochodowe — zaprasza do współpracy sklepy, warsztaty i hurtownie. Ponadto oferujemy w sprzedaży hurtowej paski kinowe i rozrządu oraz filtry wiodących firm niemieckich.

g 1284-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZU TOWARÓW PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Białymstoku, ul. Octowa 2

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż pojazdów marki:

- ZUK A-11B, szt. 1, rok prod. 1987, cena wywoł. 17.000.000 zł.
- STAR 28 dźwig ZS-4, szt. 1, rok prod. 1970, cena wywoł. 14.000.000 zł.
- STAR 28 Furgon, szt. 1, rok prod. 1987, cena wywoł. 25.000.000 zł.
- STAR 28 Furgon, szt. 1, rok prod. 1987, cena wywoł. 35.000.000 zł.
- STAR A-200, szt. 1, rok prod. 1984, cena wywoł. 23.000.000 zł.
- STAR A-200, szt. 2, rok prod. 1984/86, cena wywoł. 25.000.000 zł.
- STAR A-200, szt. 1, rok prod. 1987, cena wywoł. 30.000.000 zł.
- STAR C-200, szt. 2, rok prod. 1979, cena wywoł. 25.000.000 zł.
- JELCZ 3W317, szt. 1, rok prod. 1984, cena wywoł. 14.000.000 zł.
- JELCZ 3W317, szt. 1, rok prod. 1985, cena wywoł. 20.000.000 zł.
- JELCZ 3W317, szt. 1, rok prod. 1985, cena wywoł. 22.000.000 zł.
- JELCZ 3W317, szt. 1, rok prod. 1985, cena wywoł. 23.000.000 zł.
- JELCZ 325, szt. 1, rok prod. 1984, cena wywoł. 30.000.000 zł.
- AUTOSAN H-9-21, szt. 1, rok prod. 1988, cena wywoławcza 120.000.000 zł.
- P-pa SANOK D-50, szt. 1, rok prod. 1984, cena wywoł. 7.000.000 zł.
- P-pa SANOK D-50, szt. 2, rok prod. 1986, cena wywoł. 8.000.000 zł.
- P-pa SANOK D-83, szt. 2, rok prod. 1981/84, cena wywoł. 10.000.000 zł.
- P-pa JFA HW6011, szt. 2, rok prod. 1986, cena wywoł. 9.000.000 zł.
- N-pa OSINY D-11, szt. 1, rok prod. 1973, cena wywoł. 8.000.000 zł.
- N-pa OSINY D-11, szt. 2, rok prod. 1978, cena wywoł. 10.000.000 zł.
- N-pa SANOK D-11, szt. 1, rok prod. 1986, cena wywoł. 12.000.000 zł.
- Ładownica UN-050, szt. 1, rok prod. 1976, cena wywoł. 18.000.000 zł.
- Koparka K-606, szt. 1, rok prod. 1975, cena wywoł. 28.000.000 zł.

Ww. pojazdy można oglądać w Bazie PPT.PKS w Białymstoku, gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 12.II.1992 r. o godz. 10.00. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa do godz. 9.00.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu po upływie jednej doby. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 318-1

SPORT

Po startach Polaków

Olimpijski przewodnik

Już za 10 dni początek Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Albertville. Po raz szesnasty w rywalizacji na lodzie i śniegu spotkają się najlepsi sportowcy świata. Nas, jak zwykle, najbardziej interesują występy Polaków, którzy jada w dość licznym, jak na potencjalne możliwości, składzie. Nie należą oni do faworytów i chyba nikt nie liczy na medalowe trofea, ale po cichu tli się nadzieja na kolejnego Fortuna. Zobaczmy, kiedy i w jakich konkurencjach wystąpi Polacy.

Sobota, 8.02., g. 17 — uroczyste otwarcie Igrzysk.
Niedziela, 9.02., g. 10 — 15 km kobiet, styl klasyczny, g. 13.30 — skoki na średniej skoczni, g. 16 — 3000 m łyżwiarzy szybkich, g. 13 — mecz hokeja Szwecja — Polska.
Poniedziałek, 10.02., g. 10 — 30 km męczyzn, styl klasyczny (Andrzej Piotrowski), g. 16 — 500 m łyżwiarzy szybkich.
Wtorek, 11.02., g. 10.30 — skoki do kombinacji norweskiej, g. 13 — Polska — Finlandia, g. 14 — 7,5 km biathlonistek, 14 — slalom męczyzn do kombinacji.
Sroda, 12.02., g. 9 — 10 km biathlonistek, g. 14.30 — 15 km do kombinacji norweskiej, g. 16 — 1500 m łyżwiarzy szybkich.
Czwartek, 13.02., g. 10 — 10 km męczyzn, styl klasyczny (A. Piotrowski), g. 13 — 5 km kobiet, styl klasyczny, g. 13 — Włochy — Polska, g. 14.45 — 5000 m łyżwiarzy szybkich, g. 13.30 — program oryginalny solistów.
Piatek, 14.02., g. 10 — 3x7,5 km biathlonistek, g. 10 — I i II zjazd saneczkarzy — dwójki, g. 16 — 1000 m łyżwiarzy szybkich.
Sobota, 15.02., g. 10 — 15 km

męczyzn, styl dowolny, g. 13 — 10 km kobiet, styl dowolny, g. 14.30 — 500 m łyżwiarzy szybkich, g. 19.30 — jazda dowolna solistów, g. 20.15 — USA — Polska.
Niedziela, 16.02., g. 10 — 4x7,5 km biathlonistek, g. 13.30 — otwarty konkurs skoków na dużym obiekcie, g. 16 — 1500 m łyżwiarzy szybkich.
Poniedziałek, 17.02., g. 10 — 4x5 km kobiet, g. 13 — Niemcy — Polska, g. 16 — 5000 m łyżwiarzy szybkich.
Wtorek, 18.02., g. 14 — slalom gigant męczyzn, g. 16 — 1000 m łyżwiarzy szybkich.
Sroda, 19.02., g. 14 — slalom gigant kobiet, g. 14 — 15 km biathlonistek, g. 19.30 — program oryginalny solistek.
Czwartek, 20.02., g. 10 — 10 km biathlonistek, g. 13 — 10 tys. m łyżwiarzy szybkich, g. 14 — slalom specjalny kobiet.
Piatek, 21.02., g. 10 — 30 km kobiet, styl dowolny, g. 15 — program dowolny solistek.
Sobota, 22.02., g. 10 — 50 km męczyzn, g. 14 — slalom specjalny męczyzn.
Niedziela, 23.02., g. 19 — ceremonia zakończenia Igrzysk.
Telewizyjnie, którymi są skazani na transmisje jedynie za pośrednictwem telewizji polskiej będą mogli oglądać zmagania olimpijczyków w trzech blokach programowych w godzinach 10.30-13.00, 17.00-19.30 i 21.30-24.00. Do Albertville wybrała się dziewięciociosobowa ekipa telewizyjnych sprawozdawców. Jej szefem jest Włodzisław Szaranowicz, a ze studia w Warszawie Igrzyska komentować będzie Dariusz Szpakowski. (tkk)

TELEGRAMY

Polscy hokeiści w drugim meczu na turnieju przedolimpijskim w Rouen wygrali z Norwegią 3:1 (0:0, 1:0, 2:1). Bramki dla polskiej drużyny zdobyli: Krzysztof Kuźniaczek, Mariusz Puzio i Wojciech Tkacz, dla Norwegii: Iovdal.
Mecz koszykarski w miejscowości Wallongong zakończył się zwycięstwem, niż ktokolwiek mógł przypuszczać. Po kilku minutach gry sędziowie odgwiżdżali koniec spotkania i nakazali zawodnikom Litgow Wombats natychmiast opuścić plac gry. Wszyscy gracze tego zespołu byli bowiem... kompletnie pijani.

Ponad milion osób wyległo na ulice Abidżanu, z okazji powrotu z Dakaru zdobywców piłkarskiego pucharu Afryki — graczy Wybrzeża Kości Słoniowej. Szczególnie owacyjnie witano jednego z głównych bohaterów turnieju — bramkarza Alaina Guamene. Już na lotnisku rozpoczął się wesół folklorystyczny korowód z okazałym trofeum, niesionym przez rozradowanych piłkarzy.
Przed uczestnikami samochodowego Rajdu Monte Carlo — ostatnia noc. We wtorek wieczorem kierowcy wystartowali do ostatniego, czwartego etapu. (opr. ela)

„Działaczom Olimpiii nie życzę... źle”

Piłkarze Olimpiii są sportową wizytówką Zambrowa. Na mecze przychodzi najwięcej ludzi w III lidze. Zadne wydarzenie w mieście nie wzbudza tak wielkiego zainteresowania. Klub ma obecnie kłopoty nie tylko finansowe...

Adam Popławski (urzędujący wiceprezes Olimpiii i trener pierwszego zespołu):

Klub jest zadłużony na około 50 mln zł. Zwracaliśmy się o pomoc do władz miasta, ale jej nie otrzymaliśmy. Chodziło o spłacenie 20-milionowego kredytu zaciągniętego na zakup sprzętu dla zawodników. Gdybyśmy nie dokonali tej transakcji, piłkarze nie mieli by w czym trenować i występować.

Lech Feszler (burmistrz Zambrowa):

Nie daliśmy tych pieniędzy, bo obecny status klubu jest fikcją. Nie mogłem przeznaczyć na Olimpię żadnych środków, gdyż jest to klub międzyzakładowy, a nie miejski. W wypadku, gdy zmieni nazwę na Miejski Klub Sportowy Olimpiia, otrzyma od nas pomoc, na którą ze strony zakładów pracy nie ma co liczyć. Moje wątpliwości budzi fakt, iż prezes klubu, który udzielił Olimpii pożyczki, jest równocześnie prezesem klubu. Obecnie nie widzę w zarządzie Olimpii partnerów do pertraktacji na jakikolwiek temat.

Antoni Słaby (prezes Olimpiii):
Uważam, iż postępowanie władz miasta nie jest w porządku. O tym, że chcą nam zabrać targowicę, jedyną źródło naszego utrzymania — dowiedzieliśmy się przez przypadek. Niechcący wpadli mi w ręce protokół pokontrolny na temat bazaru, wraz z załączoną opinią prawnika. Z treści tego pisma wynika, iż klub chce utrzymać bazar w swoich rękach, musi spełnić warunki przekraczające aktualne możliwości finansowe. Prawnik opiniuje, iż umowa o dzierżawę targowicy, zawarta w listopadzie 1989 r., nie była zgodna z obowiązującym wtedy prawem. Na tej podstawie wnosi o zwrot zysków, jakie wypracowaliśmy przez okres użytkowania placu handlowego. Według tej umowy bazar mamy dzierżawić do 1994 roku.
Lech Feszler:

Sytuację targowicy należy bardziej precyzyjnie określić pod względem prawnym. Klub użytkuje ją darmo.
Piotr Skawski (radny Zambrowa, przewodniczący komisji spraw społecznych):
Zachodzi podejrzenie, iż dochody, jakie czerpie Olimpiia z targowicy są zanizane.

Antoni Słaby: Pan Skawski nie darzy klubu sympatią. Być może jest obrażony na reakcje kibiców, którzy widząc go na trybunach, nie ukrywają swojej dezaprobaty. Jest tak od półtora roku. Wtedy właśnie nasz klub, po rundzie jesiennej III ligi, znajdował się w trudnej sytuacji. Piotr Skawski publicznie stwierdził, że tak słaba piłka nożna w Zambrowie nie jest potrzebna.

Czarne chmury nad sportem

Kultura fizyczna i sport w systemie finansowania przez państwo traktowane są, mówiąc jak najogólniej, nie najlepiej. Takie organizacje jak Szkolny Związek Sportowy, Akademicki Związek Sportowy, Zrzeszenie Sportowe „Start” (sport inwalidów) zgodnie z kierunkami ustalonymi przez resort dofinansowane są bezpośrednio poprzez Wydział Spraw Społecznych UW na działalność statutową i realizację programu. Kluby sportowe natomiast z zasady nie otrzymują żadnych środków (za wyjątkiem drobnych sum na inwestycje), chyba że będą to określone zadania zlecone dotyczące szkolenia dzieci i młodzieży do lat 19. Efektem tego są takie paradoksy jak np. Jagiellonia nie może wydać ze środków państwowych ani grosza na szkolenie członkini kadry narodowej i młodzieżowej mistrzyni Polski Izabeli Czajko (a jest ona studentką), ponieważ ma już 20 lat. Natomiast AZS nie tylko tę zawodniczkę, ale także mierny zespół B-klasowy w grach mógłby utrzymać z dotacji i byłoby to zgodne z polityką UKFIT. Bzdura!

Rok ubiegły sport białostocki przeżył zaciskając pas, gdyż na planowaną kwotę 6 mld 800 mln zł organizację kultury fizycznej otrzymały zaledwie 4 mld 132 mln zł. Prowizorium budżetowe na I kwartał 1992 r. zaskoczyło jednak nawet pesymistów — z przewidzianej przez resort kwoty 6 mld 900 mln zł w pierwszych trzech miesiącach województwo otrzymało zaledwie 736 mln zł. Dojdzie jeszcze 500 mln na inwestycje, ale suma ta prawie w całości wydatkowana zostanie na opłacenie zaległych faktur podwykonawcom na obiektach sportowych. W szczególności dotyczyć to będzie hali „Włókniarza”. Jeśli dodamy, iż spływ tych symbolicznych środków jest nierytmiczny (w dwóch pierwszych dekadach stycznia UW otrzymało zaledwie 67 mln

złoty), to możemy uzmysłowić sobie groźną sytuację. Zminimalizowane potrzeby na organizację podstawowych imprez sportowych i działalność szkoleniową okręgowych związków sportowych i klubów przekracza w I kwartale sumę 800 mln zł, potrzeby takich organizacji jak AZS, SZS, LZS, „Start”, TKKF, WOPR, LOK i inne sięgają i mid 500 tys. zł. Stałym wydatkiem jest też opłata czynszu za pomieszczenia Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w wysokości 10 mln zł miesięcznie.
Tylko na placu 94 szkoleniowców (w tym tylko 9 w pełnym wymiarze godzin), którzy zarabiają przeciętnie 800 tys. zł miesięcznie — wraz z ubruttowieniem i opłatą ZUS potrzebna jest suma 420 mln zł w skali kwartału. Dotyczy to oczywiście wyłącznie pracujących z grupami młodzieżowymi. Jak widzimy, porównanie potrzeb z przewidywanymi wpływami nie może budzić optymizmu.

Zastępca dyrektora Wydziału Spraw Społecznych — Mikołaj Linkiewicz po rozważeniu różnych możliwości jest zwolennikiem próby przetrwania tego ciężkiego okresu, niedopuszczenia do zwolnień szkoleniowców i utrzymania obiektów sportowych jako podstawowej tkanki koniecznej do uprawiania sportu (szczególnie stadionu zwierzyńskiego i hali Włókniarza). Będzie to jednak wręcz niemożliwe bez dochodów własnych, zabiegów o sponсорów, czy — co jest najważniejsze — pomocy samorządów terytorialnych. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się niewątpliwie kluby miasta Białegostoku, które reprezentują 90 proc. potencjału sportu wojewódzkiego (na 1017 punktów zdobytych w ocenie sportu młodzieżowego — dorobek klubów miejskich wynosi 913 pkt.).
Zawodniczki i zawodnicy apelują — Panie Prezydencie, bez pomocy miasta sport przestanie istnieć!

ZBIGNIEW DONDZIŁO

Przedolimpijski sukces

Na inaugurację turnieju przedolimpijskiego w Rouen polscy hokeiści zremisowali z drugą reprezentacją CSRF 1:1 (0:0, 1:1, 0:0). Bramki zdobyli — dla Polski: Andrzej Swistak (25), dla CSRF „B”: Holan (21). Kary: Polska — 2, CSRF „B” — 14 min.

Lech Feszler: Na temat zanizania dochodów z targowicy też docierały do mnie sygnały, lecz nikt nie został złapany za rękę.

Działaczom klubu przekazałem ustnie propozycję, że w zamian za dzierżawę placu dam im dotację równą dochodom z bazaru za rok 1991 plus współczynnik inflacji w roku bieżącym. Uważam, iż miasto dając Olimpii bezpłatnie w użytkowanie obiekt MOSiR, dużo pomaga. Wydaje mi się, że Zambrowa nie stać na III ligę. Budżet miasta jest skromny. Wszystko, co mogę dać na sport to 200 mln zł. Oni jednak potrzebują więcej. Według mnie obecność w drużynie piłkarzy radzieckich uważam za nieuzasadnioną, gdyż zajmują miejsce młodzieży.

Adam Popławski: Dwaj Rosjanie, to najlepszy zawodnicy w mojej drużynie. Koszty ich utrzymania są minimalne.

Antoni Słaby: Podejrzewam, że atmosfera wokół klubu wynika m.in. z tego, że uważa się nas za starą nomenklaturę.

Lech Feszler: Wiceprezes klubu jest jednocześnie kierownikiem obiektu MOSiR. W ub. roku dostał on z Wydziału Spraw Społecznych dotację na dokończenie budowy kortu. Niestety, została zużyta niezgodnie z przeznaczeniem.

Piotr Skawski: Byłem w tym klubie przez wiele lat działaczem. Wiem, jak wszystko się tam odbywa. Teraz jestem radnym. Nikt z zarządu Olimpii nie prosił nas na zebrania. W tej instytucji jest się dzieje. Jest wiele niedociągnięć różnego rodzaju. Zajęcia nie zabrałoby dla odpowiednich organizacji. Ja dla działaczom Olimpii nie życzę. Zdaje sobie sprawę, że gdyby odeszli z klubu to pewnie na ich miejsce nikt by nie przyszedł. Chcę ich pobudzić do lepszej pracy, gdyż wiele spraw zalegają zbyt długo.

Adam Popławski: Część piłkarzy zrezygnowała z gry. Odszedł też trener Bart. Gdy sytuacja szybko się nie wyjaśni — Olimpiia upadnie.

M. GĄSIOROWSKI

Młodzi pływacy Juvenii na fali

Spory sukces odnieśli pływacy Juvenii Białostok startujący w mistrzostwach Polski 13-latków, które odbyły się na krytej pływalni w Ostrołęce. Udział wzięło 270 zawodniczek i zawodników z 46 klubów.

Reprezentanci Juvenii zdobyli 7 medali i 16-krotnie walczyli w finałach.

Największe osiągnięcie zanotował Piotr Buczek, który zdobył 2 złote medale na 100 m dow. — 1.00,6 i 200 m dow. — 2.12,0 oraz srebrny na 50 m dow. — 50.27,9.

Dwukrotnie jako drugi na podium stał Krzysztof Wl-

kłański. Na 200 m zm. — 2.32,2 i 200 m grzbiet. — 2.29,5.

Również 2 medale wywalczyły sztafety Juvenii. Na dystansie 4x400 m dow. Piotr Buczek, Bartłomiej Nikoniuk, Sebastian Humbla i Krzysztof Wikłański — wywalczyli „srebro” — 4.17,9, a na 4x400 m zm. uplasowali się na trzeciej pozycji — 4.48,3.

Ponadto cenniejsze miejsca zajęli: 4. Anna Ziemiłowicz na 100 m i 200 m klas. — 1.21,5 i 2.56,7; 5. Magda Iwaniuk na 200 m mot. — 2.42,7 i 6. na 100 m mot. — 1.14,0; 6. Bartłomiej Nikoniuk na 200 m dow. — 2.17,0; 6. Magda Rutkowska na 100 m mot. — 1.15,7.

Dziękujemy...

Tradycyjnie już podczas balu sportowego z okazji zakończenia Plebiscytu „GW” na pięciu najpopularniejszych sportowców Białostocki organizowana jest loteria fantowa; z której dochód przeznaczony jest na Fundusz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W tym roku przekazano do PKOl. z loterii fantowej ok. 4 mln zł.

Nagrodę dziennikarzy — żywą kaczkę ufundował Antoni Sidorski z Knyszyna. Dziękujemy!

B. Szilinskaite zwyciężyła w Plebiscycie PKOl.

Nowy Plebiscyt zrodził się nam w tym roku. Wojewódzka Komisja Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Białymstoku wybrała najlepszego sportowca za granicę startującego w klubach Białegostoku. W szranki stanęło dziewięć zawodniczek i zawodników, wszyscy zza wschodniej granicy.

Zwyciężyła bezapelacyjnie koszykarka II-ligowego Włókniarza Białystok, Birute Szilinskaite. Uehonorowana została pucharem Wojewódzkiej Komisji PKOl.

Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się podczas balu sportowego.

Medycy najlepszymi siatkarzami

Zakończyły się rozgrywki Ligi Międzyuczelnianej w piłce siatkowej męczyzn. Najlepsi spośród białostockich szkół wyższych okazali się przedstawiciele Akademii Medycznej, którzy w najważniejszych spotkaniach pokonali reprezentację Politechniki Białostockiej 3:1 oraz jej ulegli 2:3. O końcowym układzie tabeli zdecydował lepszy stosunek setów.
Wyniki: I runda — AZS FB — AZS FUV 3:1, AZS PB — AZS AMB 1:3, AZS AMB — AZS FUV 3:0, II runda — AZS PB — AZS FUV 3:0, AZS PB — AZS AMB 3:2, AZS AMB — AZS FUV 3:1.

Końcowa tabela:

1. AZS AMB	3-1	11:5
2. AZS PB	3-1	10:6
3. AZS FUV	0-4	2:12

Najlepszymi zawodnikami w poszczególnych spotkaniach uznano: Adama Holownię (AZS AMB — pracownik Zakładu Chemii), Leszka Gotabieckiego (AZS PB — II rok Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska) i Przemysława Topora (AZS FUV — I rok Wydziału Prawa). (tkk)

Kolejny triumf SP 22

Powtórka z igrzysk wojewódzkich

Tylko dzień przerwy mieli uczestnicy Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w łyżwiarstwie. Niemalże bezpośrednio stanęli w szranki mistrzostw makroregionu mazursko-warszawskiego (cztery województwa), które rozegrane zostały na lodowisku białostockiego Zwierzynca.

Kolejny triumf odnieśli młodzi panczeniści ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Białymstoku — podopieczni Janusza Bielawskiego.

KOLEJNOSC. „Błękitna sztafeta”. 1. SP 48 Warszawa (Szkoła Mistrzostwa Sportowego w jeździe figurowej) — 419,6, 2. SP 22 Białystok I — 424,9, 3. SP 2 Olecko — 456,4.

„Złoty krążek”. 1. SP 2 Olecko — 392,4, 2. SP 22 Białystok — 393,2, 3. SP 1 Sokółka — 417,2.
Jazda szybka. Dwubój (500 i 1000 m). Dziewczeta. 1. Monika Mańkowska, 2. Ewa Dąbrowska, 3. Urszula Karbat, 4. Agata Zero (wszystkie SP 22 Białystok).

Chłopcy: 1. Adam Sadowski, 2. Ireneusz Gierasimuk, 3. Artur Karczewski, 4. Wojciech Pietraszko (wszyscy SP 22 Białystok).

Do finału Ogólnopolskich Igrzysk Zimowych Młodzieży Szkolnej, które odbędą się 13-15 lutego w Nowym Targu zakwalifikowały się dwa pierwsze zespoły „Błękitnej sztafety” i „Złotego krążka”. Natomiast w jeździe szybkiej reprezentanci SP 22 Białystok i SP 48 Warszawa (dziewczeta) i SP 22 Białystok oraz SP 12 Pruszków (chłopcy).

Dziennik regionalny. Wydawca „KRESY BG”, spółka z o.o. Prezes ADAM DOLISTOWSKI. Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Tel.: 65-2106. Fax: 232-45. Tel. centrali: 232-41. Redaktor Naczelny: ADAM JERZY SOCHA tel. 277-10 i ca redaktor naczelny ANDRZEJ KONDEJ tel. 277-18, sekretarz redakcji WOJCIECH JARMOŁOWICZ tel. 215-08 magazyn „TYDZIEŃ” — WIESŁAW JANICKI tel. 226-23 OZJAI (N. FORMACJI) tel. 211-18 DZIAŁ PUBLICYSTYKI tel. 253-66 DZIAŁ SPORTOWY tel. 223-17, REDAKTOR DZURNY tel. 211-18, FOTOREPORTERZY tel. wewn. 50. REDAKTOR NACZELNY tel. 153-281 KOREKTA tel. 759-817. BIURO OGŁOSZEŃ tel. 251-16 lub wewn. 14, 51 i 52 ODDZIAŁY: Łomża: Aleja Legionów 7, tel. 56-97 Suwałki: ul. Kościuszk. 32 tel. 57-26 i 30.00.
Druk BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE. Drukował: Andrzej Dojlido Redaktor wydania — Grzegorz Daszuta Redaktor depeuszy — Elżbieta Słupska Kierownik korekty — Wanda Bochenko